

Krystyna Janda sfilmuje powieść Anki Kowalskiej

Trochę inna „Pestka”

Znaną powieść Anki Kowalskiej „Pestka”, napisaną ponad 20 lat temu, przeniesie na ekran Krystyna Janda. Znała aktorka zagra w nim również główną rolę – Agaty.

„Pestka” to napisana z pasją historia miłosnego trójkąta umieszczona w realiach Polski lat 60. Powieść o uczuciach będąca apologią miłości. Cieszyła się kiedyś wielką popularnością, była wielokrotnie wznawiana i tłumaczona na kilka języków.

Z pomysłem sfilmowania „Pestki” zwracano się do Anki Kowal-

skiej kilka razy, ale ekranizacja nie doszła do skutku.

– Umowy z zespołami podpisywałam w ciemno – mówi autorka. – Potem mijaly lata i nic się nie działo. Bohaterowie mojej książki przeżywają nie tylko miłość, mącą się ze sprawami moralności, etyki, odpowiedzialności. W PRL-u zawsze obawiałam się przeinaczeń mojego tekstu. Muszę przyznać, że nie martwiło mnie, że nic z filmowych projektów nie wychodziło.

Krystyna Janda myślała o zagraniu Agaty z „Pestki” od kilku lat. Do sfilmowania książki próbowała zachęcić różnych reżyserów (m.in.

Waldemara Krzystka), ale nie wykazywali zainteresowania. W końcu powiedziała: „Sama to zrobię”. Znaleźli się producenci – Scorpion Art i Telewizja Polska SA. Wkrótce rozpoczną się zdjęcia.

Żeby Janda mogła zagrać Agatę, którą w powieści poznajemy jako 25-letnią dziewczynę, trzeba było w miłosnej historii dokonać wielu zmian. Powstały dwie wersje scenariusza (pierwsza autorstwa Jandy, druga – Macieja Maciejewskiego), scenopis napisali Janda i jej mąż Edward Kłosiński, który będzie autorem zdjęć.

– Tę książkę, napisaną w skomplikowanych retrospekcjach, można opowiedzieć na wiele sposobów. Przerabianie jej na film to dokonywanie trudnego wyboru. Cieszę się, że autorka, po przeczytaniu scenopisu, zgodziła się na wykorzystanie imion własnych i tytułu. Poważną zmianą jest postarzenie bohaterki, ale problem powieści pozostaje ten sam – mówi Janda.

– Początkowo pomysł wydał mi się nierealny ze względu na wiek Agaty. Zmiana bohaterki z młodszą na starszą kobietę to nowa konfiguracja, która inaczej ustawia całość. Ale Janda przekonała mnie – mówi Anka Kowalska. – Zgodziłam się na formułę „na motywach powieści”.

Krystyna Janda nie pierwszy raz bierze się za reżyserię. Oprócz „Na szkle malowane” w Teatrze Powszechnym reżyserowała z powodzeniem spektakle Teatru Telewizji – „Heddę Gabler” i „Cyda” (spektakl przed kolaudacją).

– Robiłam spektakle telewizyjne jedną kamerą, czyli tak jak film – mówi Krystyna Janda. – Obawiam się trochę reżyserowania samej siebie, ale robią to przecież aktorzy na całym świecie.

W „Pestce” mają zagrać m.in.: Daniel Olbrychski, Anna Dymna, Andrzej Frycz, Agnieszka Krukówna. Zdjęcia potrwają od połowy kwietnia do połowy czerwca.

– W PRL-u obawiałabym się o moją powieść – mówi Anka Kowalska. – Teraz nie. Czasy się zmieniły i jestem mądrzejsza. Myślę sobie: książce nie można już nic zrobić – ona po prostu jest. Jako autorka powieści nie wierzę oczywiście, że filmowy efekt mi się spodoba, ale jestem go bardzo ciekawa. Przede wszystkim przekonuje mnie entuzjazm Krysi Jandy.

Katarzyna BIELAS